

ADHD jako jeden z objawów „totalnych” choroby tzw. współczesnej medycyny

(na podstawie artykułu „Weź pigułkę”, NAUKA, nr 29/05)

Zespół naukowców z rządowej amerykańskiej Agencji Kontroli Chorób (CDC) pod kierunkiem dr Katherine Flegal przeprowadził powtórny analizę dwóch dużych badań dotyczących wpływu wagi na długość życia, wykonanych w Stanach Zjednoczonych na początku i pod koniec lat 70. Porównano je z rezultatami uzyskanymi we wczesnych latach 90., kiedy mierzono dokładnie wzrost i wagę badanych osób, a następnie śledzono ich umieralność do 2000 r. Wnioski, jakie przedstawiono w kwietniu 2005 r. w tygodniku „Journal of the American Medical Association” wydawanym przez Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne, są szokujące. Po 25 latach kampanii przeciw jakimukolwiek nadmiarowi kilogramów i strachu przed rosnącym obwodem bioder dowiadujemy się, że **ludzie z umiarkowaną nadwagą żyją nawet nieco dłużej niż osoby z tak zwaną wagą normalną, szkodliwa jest natomiast duża niedowaga i krańcowa otyłość**. A jeszcze w marcu tego roku dwaj amerykańscy badacze, profesorowie Jay Olshansky i David Allison, ogłosili na łamach medycznego tygodnika „New England Journal of Medicine” raport, w którym przewidują, że na skutek nadwagi i otyłości średni czas życia w Stanach Zjednoczonych skróci się w najbliższej dekadzie od 2 do 5 lat.

Czy możliwe, by tak ponure przepowiednie nie miały rzetelnych podstaw? Okazuje się, że tak. Allison, prof. biostatystyki na Uniwersytecie Alabamy, zapytany przez czasopismo popularnonaukowe „Scientific American”, na czym się oparł, odparł, że jest to jego robocza hipoteza.

Prof. Allison jako doradca otrzymuje pieniądze od 148 firm farmaceutycznych i producentów żywności dietetycznej. Tego rodzaju powiązania uważane są powszechnie za konflikt interesów. Ktoś wspierany finansowo przez firmy nie powinien odgrywać roli bezstronnego eksperta. Jednak, jak twierdzą, wydawcy czasopism medycznych, wielu specjalistów oceniających skuteczność i bezpieczeństwo leków wprowadzanych na rynek jest powiązanych w ten czy inny sposób z producentami.

Według naukowców z Centrum Kontroli Chorób, przy poprzednich interpretacjach omawianych badań popełniono kilka istotnych błędów. **Założono a priori** - nie wiadomo, dlaczego - **że cała zdrowa populacja powinna składać się z osób, u których wskaźnik wagi ciała (stosunek wagi w kilogramach do kwadratu wzrostu wyrażonego w metrach) nie powinien być wyższy od liczby 25**. Tylko wówczas, gdy wskaźnik mieści się w granicach od 18,5 do 25 wagę uznano za zdrową lub normalną. **To założenie nie było słuszne, twierdzą dziś naukowcy z CDC, bo żadna społeczność nie składa się z samych tylko osób szczupłych. I nie można wszystkich innych uznać za odstających od normy. Granice zdrowej wagi wyznaczono arbitralnie!**

Identyczna historia, jak z ADHD: arbitralnie wyznaczono granice normatywnego zachowania, uznając wszelkie odchylenia za chorobliwe, a przecież żadne społeczeństwo nie składa się z samych „grzecznych”...